

ZAPIS ŚCIEŻKI DŹWIĘKOWEJ MISTERIUM PAMIĘCI „DZIEŃ PIĘCIU MODLITW ”

Narrator (wielokrotnie): Bardzo prosimy o przechodzenie na początek „Czarnej Drogi”. Rozpoczyna się tuż obok Pomnika. Tą drogą SS-mani pędzili przybywających do obozu więźniów. Przed wejściem na „Czarną Drogę” podchodzimy do rozłożonych tabliczek z niewypalanej gliny. Do gliny tej dodano ziemię z terenu obozu. Na glinianych tabliczkach zostawiamy swój ślad, odcisk palca. Tabliczki te zostaną wypalone. Będą one stanowiły materialny ślad naszej obecności w „Dniu Pięciu Modlitw” na Majdanku. Grupy idące do Miejsc Modlitw i przechodzące obok baraku nr 47 proszone są o przejście przez ten barak. Znajduje się tam instalacja artystyczna „Shrine - Miejsce Pamięci Bezimiennej Ofiary” autorstwa Tadeusza Mysłowskiego.

11.00 MOMENT ROZPOCZĘCIA UROCZYSTOŚCI ORAZ TRANSMISJI TELEWIZYJNEJ I RADIOWEJ

Narrator: Jest godzina 11.00. Rozpoczynamy „Dzień Pięciu Modlitw” na Majdanku. Na terenie obozu, w pięciu wybranych miejscach odmówione zostaną modlitwy. Pierwsze miejsce znajduje się tuż obok Placu Selekcyjnego, ostatnie - w pobliżu Krematorium. Słowa modlitwy wypowiedziane będą przez każdego z duchownych biorących udział w uroczystości. Modlitwom będą przewodniczyć:

1. Ze strony kościoła prawosławnego - Wielce Błogosławiony Patriarcha Rumunii – TEOKSYT
2. W imieniu muzułmanów - Imam STEFAN MUCHARSKI (członek Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego Rzeczypospolitej)
3. W imieniu braci protestantów - Biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego ZDZISŁAW TRANDA
4. Kościół katolicki reprezentować będą: kardynał WILLIAM KEELER oraz przedstawicielka Kościoła Katolickiego Obrządku Bizantyjsko-Ukraińskiego - TATIANA KOŁODYŃSKA
5. Ze strony żydowskiej - Prof. ELIO TOAFF naczelny rabin Rzymu

W kierunku Pomnika poświęconego ofiarom Majdanka zbliżają się duchowni pięciu wyznań i religii. Za chwilę wejdą na „Czarną Drogę”, którą SS-mani pędzili przybywających do obozu więźniów. Przed wejściem na tę drogę mijają rozłożone tabliczki z niewypalanej gliny. Do tej gliny dodano ziemię z terenu Obozu. Na tych tabliczkach zostawiło swój ślad - odcisk palca - kilka tysięcy przybyłej tu wcześniej młodzieży, która weźmie udział w uroczystości.

Po zakończeniu każdej z modlitw, w kolejnych Miejscach Modlitw, duchowni będą odciskać swoje ślady na jednej, wspólnej tabliczce. Tabliczki te zostaną wypalone i będą stanowiły materialny znak naszej obecności w tym miejscu, w „Dniu Pięciu Modlitw”.

Po ostatniej modlitwie, byli więźniowie Obozu dokonają symbolicznego aktu przekazania następnym pokoleniom Pamięci o tym wszystkim, co zdarzyło się na Majdanku. Obok miejsca ostatniej modlitwy, w pobliżu Krematorium, będą ułożone na ziemi tabliczki z wypalanej gliny. Na wszystkich tych tabliczkach zostały odciski wybrane przypadkowo numery więźniów. Glina, z której zrobiono tabliczki została wymieszana z ziemią Majdanka. Przez cały czas trwania uroczystości, przy leżących tabliczkach z numerami stoją byli więźniowie Obozu. Trzymają w rękach tabliczki z odcisniętymi swoimi numerami. Po ostatniej modlitwie więźniowie przedstawiają się, a następnie położą trzymane przez siebie tabliczki przy tabliczkach leżących już na ziemi. Uczestnicy uroczystości podniosą z ziemi wszystkie leżące tabliczki i wezmą je ze sobą.

W sposób symboliczny zabiorą ze sobą Pamięć o tym Miejscu, o Majdanku.

DUCHOWNI WRAZ Z KOLUMNĄ MŁODZIEŻY IDĄ JUŻ „CZARNĄ DROGĄ”.

EWA KOZŁOWSKA BYŁA WIĘŹNIARKA OBOZU ODCZYTA FRAGMENT WSPOMNIENIŃ ZACHEUSZA PAWŁAKA

Była Więźniarka - Ewa Kozłowska: „(...) Obserwowaliśmy niekończący się, długi wąż ludzi ciągnący od szosy do Obozu. [Kroczą powoli, z tobołkami, gęsto obstawieni przez SS-manów uzbrojonych w maszynowe pistolety, gotowe do strzału, i trzymających na smyczy kilkadziesiąt wilków, dogów i dobermanów]. Na tle szarego tłumu jaskrawo odbijała nagość kobiet, które sprawiały wrażenie obłąkanych. Zupełnie gołe lub w postrzępionej odzieży biegały wzdłuż wolno posuwającej się kolumny tam i z powrotem, wymachując rękoma, a eskortujący SS-mani bili je”.

ADOLF GÓRSKI, BYŁY WIĘŹIEŃ OBOZU ODCZYTA FRAGMENT WSPOMNIENIŃ JERZEGO KWIATKOWSKIEGO

Były Więzień - Adolf Górski: „(...) Plac obok komór gazowych (...) nazywano „Rosengarten”, wiele było wersji odnośnie do tej nazwy. Jedna z nich głosiła, że wśród zgromadzonych na nim przebywały młode i ładne dziewczęta żydowskie. SS-mani wchodzili na teren ogrodzony i prowadzili rewizję bardzo dokładnie. Dziewczęta w czasie krępujących poszukiwań u nich kosztowności czerwieniły się ze wstydu. Zauważył to jeden z Niemców i powiedział do drugiego - „Spójrz, rumienia się jak róże” - „Tak, rzeczywiście wygląda to jak ogród róż” - odpowiedział zagadnięty. I tak już nazwa pozostała. Tu rozdzielano rodziny. Zdrowym matkom odbierano dzieci, które razem ze starymi, chorymi i kalekami kierowano na ogrodzony drutem kolczastym plac obok łaźni. Tu czekały na swoją kolejkę do komory gazowej. Pozostałych przebierano w pasiaki i umieszczano w obozie”.

Narrator: Po przejściu „Czarnej Drogi” cała kolumna wchodzi przez bramę do Obozu. Duchowni wraz z kolumną młodzieży zbliżają się do miejsca obok Placu Selekcyjnego. W tym miejscu Wielce Błogosławiony Patriarcha Rumuni - TEOKSYT odmówi pierwszą modlitwę.

11.12- 11.20

I Miejsce Modlitwy - Plac Selekcyjny

Wielce Błogosławiony Patriarcha Rumunii TEOKSYT odmawia pierwszą modlitwę.

11.20- 11.23

Narrator: Po skończonej modlitwie duchowny odciska swój ślad na glinianej tabliczce, a następnie, wraz z kolumną młodzieży, rusza drogą między barakami.

Tu znajduje się barak nr 43, w którym dokonywano rejestracji osób kierowanych do obozu. W tym baraku więźniowie tracili nazwiska. Oznaczano ich numerami. Odtąd to one określały ich tożsamość. W baraku nr 47, obok którego przechodzimy, znajduje się instalacja artystyczna „Shrine - Miejsce Pamięci Bezimiennej Ofiary” autorstwa Tadeusza Mysłowskiego.

ZDZISŁAW BADIO, BYŁY WIĘŹIEŃ OBOZU ODCZYTA FRAGMENT WSPOMNIENIA JERZEGO KWIATKOWSKIEGO

Były Więzień - Zdzisław Badio: „(...) Ustawiają nas przed jakimś barakiem i czekamy. Widzimy więźniów w szarych ubraniach w niebieskie pasy, straszliwie wynędzniałych, uginających się i ledwo wlokących nogi (...). Nadchodzi kilku SS-manów i każą nam wejść do pustego baraku. Tam musimy szybko się rozebrać i trzymać w rękę wszelkie przedmioty wartościowe oraz odzież. Taki rozkaz. Stoimy nadzy i czekamy (...). Czekamy może godzinę. Wreszcie zaczyna się czytanie listy transportowej; wycytani przechodzą na drugą stronę baraku. Odczytanie siedmiuset nazwisk trwa długo (...). Ustawiają stolik, przy nim rejestrujemy się i otrzymujemy numery tłoczone na blasze z pociętych puszek konserwowych. Dostają numer 8830”.

Narrator: Duchowni, wraz z kolumną młodzieży, zbliżają się do Miejsca drugiej Modlitwy. W tym miejscu Imam STEFAN MUCHARSKI odmówi drugą modlitwę.

11.23-11.28

II Miejsce Modlitwy - obok wejścia na III Pole

Imam STEFAN MUCHARSKI odmawia drugą modlitwę.

11.28-11.33

Narrator: Po skończonej modlitwie duchowny odciska swój ślad na glinianej tabliczce, a następnie wraz z kolumną młodzieży, kieruje się na III Pole.

III POLE W OBOZIE KONCENTRACYJNYM NA MAJDANKU UCHODZIŁO W POWSZECHNEJ ŚWIADOMOŚCI WIĘŹNIÓW ZA TZW. „POLE ŚMIERCI”.

ADOLF GÓRSKI, BYŁY WIĘZIEŃ OBOZU ODCZYTA FRAGMENT WSPOMNIENIA JERZEGO KWIATKOWSKIEGO

Były Więzień - Adolf Górski: „(...) Chodzę stale głodny - głód to dominujące we mnie uczucie a myśli o jedzeniu zaprzatają całkowicie umysł (...). Okazało się, że straciłem prawie 20 kg w ciągu 7 tygodni. Organizm zużył już wszystkie zapasy tłuszczu, żebra wyraźnie rysują się pod skórą, brzuch mi się zapadł, pośladków w ogóle nie mam, nogi i ręce wyglądają jak piszczele. W pierwszych tygodniach pobytu organizm miał z czego czerpać, ale co będzie po dalszych 7 tygodniach? Jeżeli znów stracę 20 kg, to nie będę miał siły podnieść się z siennika. A co dalej, to już wiadomo. Prawie codziennie zdarza się, że ktoś z mego bloku kładzie się na ziemię w czasie apelu, wtedy „odchodzi” na rewir i albo tam umiera, albo nie zdaje „egzaminu” przed komisją selekcyjną, która co dwa tygodnie dokonuje przeglądu i zostaje odesłany do komory gazowej. Co jakiś czas słyszy się ilu to chorych znów odstawiono do zagazowania”.

Narrator: Duchowni, wraz z kolumną młodzieży, zbliżają się do trzeciego Miejsca Modlitwy. W tym miejscu Biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego ZDZISŁAW TRANDA odmówi trzecią modlitwę.

11.33-11.38

III Miejsce Modlitwy - III Pole, na wysokości baraku nr 14.

Biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego ZDZISŁAW TRANDA odmawia trzecią modlitwę.

11.38-11.44

Narrator: Po skończonej modlitwie duchowny odciska swój ślad na glinianej tabliczce, a następnie, wraz z kolumną młodzieży, rusza w kierunku czwartego Miejsca Modlitwy - obok Kolumny Trzech Orłów na III Polu.

Kolumnę tę, pod pretekstem ozdobienia Pola III, wykonał jeden z więźniów - Adam Boniecki. Kolumna - pomnik - była symbolem wiary w zwycięstwo. W tajemnicy przed Niemcami wmurowano w jej podstawę prochy więźniów spalonych w Krematorium. Nadało to jej rangę pomnika wzniesionego dla uczczenia Pamięci pomordowanych.

ZDZISŁAW BADIO, BYŁY WIĘZIEŃ OBOZU ODCZYTA FRAGMENT WSPOMNIENIA NAJANA ŻELECHOWERA

Były Więzień - Zdzisław Badio: „(...) po ostrzyżeniu następuje moment decydujący. Stajesz dziesięć kroków przed kierownikiem obozu i wolnym krokiem idziesz wprost na niego. W pewnej chwili szpicruta jego wskazuje, dokąd masz się skierować: na lewo czy na prawo, do komory gazowej czy na roboty. Podchodzący wyczuwa

doskonale ważność tej chwili i z zapartym oddechem przeżywa moment nie dający się zobrazować żadnym ludzkim słowem (...). Ta chwila, gdy kroczysz ku władcy twojego życia, szklanymi oczami wpatrzony w jego szpicrutę, na której końcu wisi twój los jest, mimo wleczącej się za człowiekiem rezygnacji, tak mocna, że wystarczy do wybielenia najczarniejszych skroni (...). Proceder segregacji ludzi na „prawych” i „lewych” obserwowany jest przez wszystkich z dużym napięciem. Rzucało się w oczy, że na prawo szli starcy, chorzy, wątli, ludzie złamani wiekiem lub przejściami. Na lewo zaś ludzie dobrze zbudowani, silni, przeważnie młodzi. Już te spostrzeżenia wywołały swój efekt w postawie wyczekujących”.

Narrator: Duchowni wraz z kolumną młodzieży zbliżają się do czwartego Miejsca Modlitwy. W tym miejscu kardynał WILLIAM KEELER oraz przedstawicielka Kościoła Katolickiego Obrządku Bizantyńsko-Ukraińskiego TATIANA KOŁODYŃSKA odmówią modlitwy.

11.44-11.49

IV Miejsce Modlitwy - III Pole, na wysokości Kolumny Trzech Orłów

Kardynał WILLIAM KEELER oraz przedstawicielka Kościoła Katolickiego Obrządku Bizantyńsko-Ukraińskiego TATIANA KOŁODYŃSKA odmawiają modlitwy.

11.49-11.58

Narrator: Po skończonej modlitwie modlący się odciskają swoje ślady na glinianych tabliczkach, a następnie wraz z kolumną młodzieży, ruszają w kierunku piątego Miejsca Modlitwy - w pobliżu Krematorium.

Obok Krematorium wykopano też rowy egzekucyjne. Tu w dniu 3 listopada 1943 roku dokonano największej masowej egzekucji w dziejach obozów koncentracyjnych. Tego dnia rozstrzelano około 18400 Żydów - więźniów Majdanka i obozów pracy na terenie Lublina. Egzekucja ta zakończyła Akcję „Reinhard” - operację mającą na celu zagładę ludności żydowskiej w Generalnym Gubernatorstwie.

STANISŁAWA KRUSZEWSKA, BYŁA WIĘŹNIARKA OBOZU ODCZYTA FRAGMENT WSPOMNIEŃ ZACHEUSZA PAWLAKA

Była Więźniarka - Stanisława Kruszevska: „(...) W tym czasie więźniów gazowano Cyklonem B z puszek jedno- lub pięciokilogramowych oraz gazem z butli stalowych umieszczonych na zewnątrz komory w specjalnej przybudówce, tuż przy drzwiach wejściowych. Z butli gaz rozprowadzano rurami (z otworami) opasującymi wewnątrz komorę tuż nad ziemią. W ścianie między przybudówką a komorą gazową znajdowało się okienko z grubą kratą i szkłem. Przez nie SS-mani obserwowali agonię duszonych więźniów – regulując jednocześnie dopływ gazu z butli (...)”.

„(...) Po zagazowaniu zwłoki Żydów przewożono paręset metrów za łaźnię, w kierunku Lublina na przyczepach traktora; krążył on całą noc między komorami gazowymi a stosami paleniskowymi, których było kilka.

Stosy te wyglądały następująco: na podmurówce układano kraty żelazne. Czasem zamiast krat kładziono podwozie samochodu ciężarowego lub kawałki szyn kolejowych. Pod takie rusztowanie ładowano drzewo, koks, węgiel. Zwłoki układano w kilku warstwach na kratkach, oblewano następnie łatwopalnym płynem i podpalano przekładając je polanami drewna”.

ADOLF GÓRSKI, BYŁY WIĘZIEŃ OBOZU ODCZYTA FRAGMENT WSPOMNIEŃ ANDRZEJA STANISŁAWSKIEGO

Były Więzień - Adolf Górski: „(...) Polecono nam, żeby każdemu trupowi, po wylądowaniu w Krematorium, zdjąć z szyi blaszany numer, sam zaś tekst numeru wypisać zwłokom na piersiach. (...) Musiałem stanąć okrakiem nad leżącym trupem, rozplątać mu zwykły drut, na który wokół szyi zawiązano kawałek blaszki wyciętej z puszki po konserwach. Na blaszce tej wytłoczono cyferki, które były dowodem tożsamości każdego więźnia w

obozie, tu bowiem gubił swoje imię i nazwisko. Potem, trzymając drut z numerem w jednej ręce, musiałem napluć trupowi na klatkę piersiową i wypisać na niej chemicznym ołówkiem numer wytłoczony na blaszce. Same blaszki z drutami były najważniejsze, bowiem trzeba je było komuś zwrócić”.

ALINA DRYNOWSKA BYŁA WIĘŹNIARKA OBOZU ODCZYTA FRAGMENT WSPOMNIEŃ JERZEGO KWIATKOWSKIEGO

Była Więźniarka - Alina Drynowska: „(...) Nagle jakaś muzyka, jakieś żalosne *Tango milonga*, potem walc Straussa. Jest to muzyka z płyt nadawana przez jakiś głośnik. Dźwięki niosą się od strony Krematorium. Skąd się wziął ten głośnik, dotychczas nigdy się nie odzywał. Muzyka gra nieustannie. Płyta po płycie. Nad obozem krąży nisko samolot, warkot straszliwy, tak iż własnego głosu nie słyszę. Między płytami krótkie przerwy i wtedy słychać przytłumione „ta ta ta - ta ta ta”, tak jak przy strzałach z ręcznego karabinu maszynowego (...). Głośnik gra przez cały dzień i od czasu do czasu seria strzałów z broni automatycznej. Drogą, koło naszego pola, ciągną wciąż nowe kolumny Żydów i Żydówek. Zapada zmierzch, dźwięki muzyki wciąż wypełniają powietrze (...). Przychodzi noc, muzyka milknie, rzeź się skończyła”.

Narrator: Duchowni, wraz z kolumną młodzieży, zbliżają się do piątego Miejsca Modlitwy. W tym miejscu prof. ELIO TOAFF naczelny rabin Rzymu odmówi piątą modlitwę.

11.58-12.03

V Miejsce Modlitwy - w pobliżu Krematorium

prof. ELIO TOAFF naczelny rabin Rzymu odmawia piątą modlitwę.

12.03 - 12.07

Narrator: Po skończonej modlitwie Rabin odciska swój ślad na glinianej tabliczce. Następnie duchowni podchodzą do miejsca, w którym rozłożone są na ziemi tabliczki z wypalanej gliny. Na tabliczkach tych zostały odcisnięte przypadkowo wybrane numery więźniów. Obok rozłożonych tabliczek stoją byli więźniowie. Trzymają w rękach tabliczki z odcisniętymi swoimi numerami. To właśnie oni w czasie trwania Marszu z miejsca położonego w pobliżu Krematorium czytali opisy tego, co działo się na Majdanku. Każdy z więźniów przedstawia się.

WIĘŹNIOWIE:

1. Nazywam się Alina Zaborek-Drynowska

Miałam numer obozowy 279

Byłam więźniarką Majdanka

2. Nazywam się Ewa Walecka-Kozłowska

Miałam numer obozowy 920

Byłam więźniarką Majdanka

3. Nazywam się Stanisława Wilczak-Kruszewska

Numeru obozowego nie pamiętam - byłam wtedy dzieckiem

4. Nazywam się Zdzisław Badio

Miałem numer obozowy 16291

Byłem więźniem Majdanka

5. Nazywam się Adolf Górski
Miałem numer obozowy 1400
Byłem więźniem Majdanka

Narrator: Byli więźniowie kładą tabliczki ze swoimi numerami obok tabliczek leżących na ziemi. Następnie odciskają swoje ślady na wspólnej tabliczce. Za chwilę, po krótkich przemówieniach uczestnicy Marszu w symbolicznym geście podniosą leżące na ziemi tabliczki. Każda z osób, która weźmie ze sobą tabliczkę będzie mogła uzyskać w archiwum Muzeum na Majdanku informację o człowieku kryjącym się za konkretnym numerem. Będzie to akt przywrócenia więźniom utraconych nazwisk, przywrócenia zabranej im przy wejściu do obozu tożsamości.

Następuje moment, w którym duchowni zapisują fragmenty modlitw. Zostaną one utrwalone na glinianych tablicach. Po wypaleniu tablice zostaną dołączone do tabliczek ze śladami linii papilarnych odcisniętych przez uczestników uroczystości oraz przez duchownych. Powstanie w ten sposób instalacja artystyczna upamiętniająca „Dzień Pięciu Modlitw” na Majdanku. Instalacja ta zostanie pokazana w dniu 18 września 2001 roku w ramach „Dni Majdanka”.

12.07-12.15

Narrator: Teraz zabierze głos Maciej Płażyński - Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Maciej Płażyński: przemówienie (3 min.)

Narrator: Po przemówieniu, Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Maciej Płażyński odciska swój ślad na glinianej tabliczce. Głos zabierze teraz arcybiskup metropolita lubelski Józef Życiński.

Arcybiskup Józef Życiński: przemówienie (3 min.)

Narrator: Po przemówieniu arcybiskup metropolita lubelski Józef Życiński odciska swój ślad na glinianej tabliczce, obok śladów innych duchownych. Teraz zabierze głos Dyrektor Państwowego Muzeum na Majdanku - Edward Balawejder.

Dyrektor Edward Balawejder: przemówienie (3 min.)

Narrator: Po przemówieniu Dyrektor Państwowego Muzeum na Majdanku - Edward Balawejder odciska swój ślad na glinianej tabliczce.

Prosimy uczestników Marszu o podniesienie w symbolicznym geście leżących na ziemi tabliczek i o zabranie ich ze sobą. Każda z osób, która weźmie ze sobą tabliczkę będzie mogła uzyskać w archiwum Muzeum na Majdanku informację o człowieku kryjącym się za konkretnym numerem. Będzie to akt przywrócenia więźniom utraconych nazwisk, przywrócenia zabranej im przy wejściu do obozu tożsamości.

12.15-12.35

Narrator: Duchowni stojący na czele kolumny kierują się w stronę Pomnika. Kolumna rusza za nimi. W ciszy i skupieniu udajemy się do wyjścia z obozu. Tam, przy Pomniku dokona się zamknięcie w symboliczny sposób kręgu przemarszu przez obóz. Przez część powrotną drogi będą nam towarzyszyć odtwarzane z taśm magnetofonowych fragmenty relacji więźniów opowiadających o obozie.

Jest godzina 12.35. Misterium „Dzień Pięciu Modlitw” dobiega końca.